

jaczą szubienice, dzieła rąk moich, a wy to nowe upokorzenie znieść musicie, jak znosiliście tysiące innych, które się nam — panom waszym — zadać podobało».

Lecz nie, niedługie już wasze panowanie! Bo oto lud pracujący, wyzyskiwany i uciskany przez swoich i obcych, budzić się zaczyna do życia i żądać od wrogów swoich rachunku za niewolę i upokorzenie. Pierwszymi, którym ten rachunek spłacić przyjdzie, będzie Murawjew i jego czciciele. Już teraz świętujący popi i czynownicy czują się bezpieczni tylko w otoczeniu policjantów i żandarmów, pod osłoną bagnatów i szabli. A przyjdzie czas, gdy nic ich od kary uchronić nie zdoła. I pod promieniami wschodzącego nad Polską i Litwą słońca swobody skruszeje i rozsypie się pomnik niewoli, bo jak mówi nasz hymn robotniczy:

Co złe, to w gruzy się rozleci,
Co dobre — wiecznie będzie żyć!

Polska Partia Socjalistyczna.

Listopad, 1898 r.

OD REDAKCJI

«Robotnik» nr 30, str. 2, z 10 grudnia 1898.

Zbliża się uroczysta chwila odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Pozwolono na urzeczywistnienie tego dzieła w przekonaniu, że będzie ono tą miską soczewicy, która nasyci chwilowo rozbudzone nadzieje głupich, apetyty podłych i wszystkim osłodzi zrzeczenie się Niepodległości Polski. Sądono, że pomnik Mickiewicza będzie widomym znakiem łaski carskiej dla narodu polskiego i synom jego mówić będzie: nie buntujcie się przeciwko najazdowi, bo oto we mnie macie dowód, że uszanuję wasze życie narodowe! Pomyłono się jednak w wyborze. Mickiewicz nie dał się użyć za narzędzie do tej ohydnej komedii. Tysiące składek groszowych na pomnik były pierwszym wyrazem tego, że imię Mickiewicza sięga głębiej w łono narodu — tkwi w sercach ludu i budzi w nich pragnienia, których carat nigdy nie zaspokoi. Mickiewicz żywy głosił, a dziś z wysokości swego pomnika przypominać nam będzie, że «nie ma pełnego życia narodowego bez samoistno-

ści narodu». Władze spostrzegły swą pomyłkę i rozpoczęły ohydną walkę z Mickiewiczem, o której pisaliśmy już w nrze 28 «Robotnika» ¹⁾).

Nim nadejdzie dzień 24 grudnia — dzień odsłonięcia pomnika — będziemy mieli możność jeszcze raz przemówić do was, towarzysze czytelnicy. Dziś ustępujemy miejsca Mickiewiczowi. Niech ze szpalt «Robotnika» on dziś do was przemawia i daje wyraz tym uczuciom, które nas ożywiają. A gdy staniecie przed jego pomnikiem w Warszawie, przejmijcie się tą myślą, że to nie poeta tylko stoi przed wami, ale wielki pisarz swego narodu, który za miliony kochał i cierpiał.

Redakcja.

¹⁾ W nrze 28 «Robotnika» z 10. VII. 1898 w dziale «Kronika» J. Piłsudski umieścił przytoczony niżej artykułik «Jubileusz Mickiewicza». Wobec zasadniczego nieuwzględnienia przez nas działu «Kronika» z powodu niemożliwości ustalenia autorstwa zamieszczanych w niej drobnych notatek, artykułik ten, po stwierdzeniu jego autorstwa, podajemy w przypisie do tego artykułu, jako wiążący się z nim bezpośrednio.

JUBILEUSZ MICKIEWICZA

Dnia 24 grudnia br. przypada stuletnia rocznica urodzin naszego ukochanego wieszcza Adama. Na ten czas ma być ukończony i odsłonięty budujący się obecnie na Krakowskim Przedmieściu pomnik. Przewidywaliśmy, że rząd rosyjski nie pozwoli na takie uczczenie pamięci Mickiewicza, na jakie on sobie zasłużył. Przewidywaliśmy również, że panowie w parze z duchowieństwem dopomogą rządowi w odjęciu jubileuszowym wspomnieniom wszystkiego, co dałoby poznać masom polityczne i społeczne ideały Mickiewicza, tak drogie jego sercu. Ale to, co się teraz odbywa, przewyższa najbardziej pesymistyczne przewidywania nasze.

Pismom polecono jak najmniej pisać o Mickiewiczu i zakazano wspominać o zbliżającej się uroczystości jubileuszowej. Ze wszystkich wystaw sklepowych nakazano usunąć portrety Mickiewicza. Fotografie grup uczniowskich z rysunkiem pomnika Mickiewicza i cytatami z jego «Ody do młodości» skonfiskowano, fotografów skazano na kary pieniężne, uczniom pozmnieszano stopnie ze sprawowania, nauczycielom udzielono surowej nagany. Uroczystość położenia kamienia węgielnego odbyła się w obecności tylko członków komitetu budowy pomnika o godzinie 8-ej rano.

Prześladowanie to Mickiewicza ze strony rządu przybiera takie rozmiary, że dziś nawet członkowie komitetu nie są pewni, czy w ogóle odsłonięcie pomnika się odbędzie. Rząd dał poznać, że w razie jakichkolwiek śpiewów, muzyki lub przedstawienia jubileuszowego w dniu odsłonięcia wpraw musi być odegrane «Boże caria chrań!» W ostatniej chwili z wiarogodnego źródła otrzymujemy wiadomość, że jest projekt, aby w dniu odsłonięcia plac dookoła pomnika otoczyć gęstym kordonem wojska, a wewnątrz wpuszczać tylko za biletami; robotnicy mają otrzymywać bilety wejścia przez fabrykantów, pod osobistą ich odpowiedzial-